

Adrianna Wisłocka

## Bryły są i w warzywniaku... JAK WSPIERAM MATEMATYCZNE POTENCJAŁY UCZNIÓW

Obecnie szkoła dużo uwagi poświęca wspieraniu uczniów, którzy mają trudności w nauce. Jednocześnie bywa tak, że zapomina się o potrzebach, jakie mogą mieć uczniowie uzdolnieni. A przecież uczeń o dużym potencjale edukacyjnym też napotyka na swojej drodze wyzwania. To od nas, nauczycieli, zależy czy zauważymy je i w odpowiednim momencie zareagujemy.

Uczeń uzdolniony bardzo często trzyma się na ubożu. Może zmagać się z presją rówieśników, którzy zazdroszczą mu wyników. Ogrom obowiązków szkolnych oraz chęć bycia dobrym ze wszystkiego może pozbawić go sił i chęci do rozwijania swoich pasji. Bywają też uczniowie uzdolnieni kierunkowo, którzy nie zawsze na pierwszy rzut oka są zauważani na tle klasy. Co zatem zrobić, aby wspomóc rozwój takich uczniów? Jak zauważyć, a potem pokazać im samym, że mają niezwykle umiejętności? Jak wzmocnić ich motywację do samorozwoju?

Najważniejsza jest dobra obserwacja uczniów. Nie zawsze przecież łatwo jest dostrzec ukryty potencjał ucznia. Może to być indywidualna umiejętność niezwiązana z przedmiotem, który wykładamy. Ale jeśli umiejętność ją wykorzystamy, to możemy nim zaciekać ucznia.

Jako nauczycielka matematyki staram się zachęcić wszystkich uczniów do nauki tego przedmiotu. Oczywiście nie jest to łatwe zadanie. Dlatego wykorzystuję różnego typu aktywności, które pozwalają moim uczniom poznać matematykę w praktyczny sposób. Przekonują się, że nie na darmo nazwano ją królową nauk. Jeśli się dobrze rozejrzeć, to jest widoczna wokół i potrzebna 24 godziny na dobę.

Aby zaciekać uczniów przedmiotem organizuję konkursy fotograficzne, które pomagają dostrzec harmonię i piękno matematyki. W tym celu zabieram moich uczniów na wycieczki po okolicy. Wspólnie obserwujemy i fotografujemy. Jest to dla nich zachętą do dalszych poszukiwań i przygotowania prac na konkurs. Wielu z nich ze zdziwieniem zaczyna dostrzegać, że świat wielokątów zobaczymy na przykład podczas mycia zębów, bo kafelki w łazience, to przecież mozaika z czworokątów. Z kolei proste prostopadłe i równoległe, to chociażby ulice na planie miasta, struny w gitarze czy szyny kolejowe. A skalę stosujemy kiedy coś powiększamy lub pomniejszamy za pomocą komputera czy ksera. A bryły? Są i w warzywniaku i w plastrze miodu czy torcie, a nawet w przestrzeni kosmicznej.

Dużo radości sprawia moim uczniom przygotowywanie prac na Wojewódzki Konkurs Matematyczno-Plastyczny organizowany przez Szkołę Podstawową w Silnie. Już od września czekają, kiedy będą mogli zaprojektować i wykonać prace na podany temat. Jest to świetna okazja, aby znaleźć i pokazać ukryte talenty, rozwinąć

nowe umiejętności, popracować nad cierpliwością czy precyzją. Dla mnie to czas, żeby ich lepiej poznać oraz zachęcić do dalszej pracy nawet tych uczniów, którzy mają niewielkie zdolności matematyczne.

Z kolei inaczej przedstawia się praca z uczniem uzdolnionym matematycznie. Wymaga od nauczyciela specjalnego podejścia. Jego zadaniem jest pokazanie mu nietuzinkowych rozwiązań lub zastosowań matematyki oraz zarażenie go pasją. To wymaga dobrego przygotowania i poświęcenia uczniowi należytej uwagi oraz czasu. Dobrym sposobem na rozwój zdolności matematycznych uczniów jest udział w Lidze Matematycznej im. Zdzisława Matuskiego, konkursie organizowanym przez Instytut Nauk Ścisłych i Technicznych Akademii Pomorskiej oraz I Liceum Ogólnokształcące w Słupsku. Rozwiązywanie zadań wymaga od młodych matematyków wyobraźni oraz oryginalnych pomysłów na znalezienie odpowiedzi na postawione pytania. Często należy rozważyć różne alternatywy i hipotezy, a potem sprawdzić ich prawdziwość. To pobudza ciekawość poznawczą i radość, mimo że zadania są dość trudne.

Z kolei Ogólnopolski Konkurs Matematyczno-Ekonomiczny „Ekonomat” organizowany przez Szkołę Podstawową nr 2 w Miastku pomaga uczniom zdobyć wiedzę i umiejętności ekonomiczne. Tematyka oraz wymagania konkursu obejmują treści matematyczne oraz zagadnienia z ekonomii i bankowości. W czasie przygotowań uczeń musi poszukać i przyswoić wiedzę z nowej dla niego dziedziny oraz nauczyć się wykorzystać umiejętności matematyczne w praktyce.

A zatem okazuje się, że nauczyciel we współczesnej szkole może wspierać ucznia w rozwijaniu jego pasji i talentów poprzez różnego typu aktywności, uwzględniając jego zróżnicowane potrzeby rozwojowe i edukacyjne. Trzeba jednak pamiętać, że uczeń uzdolniony, to młody człowiek, który nie zawsze wierzy w swoje siły i umiejętności, dlatego musimy pokazać mu, że cieszymy się, gdy odnosi sukcesy. Z drugiej strony, kiedy nie zawsze tak jest, to naszym zadaniem jest dalszy rozwój jego potencjału. On musi czuć, że będziemy go wspierać, gdy odnosi sukcesy, ale jeszcze bardziej, gdy coś mu się nie uda.

Wspaniale jest, gdy uda się nam spotkać na swojej drodze młodego człowieka, którego zarazimy pasją. Nie chodzi tylko o to, aby zdobył umiejętności, ale żeby rozwiązywanie problemów matematycznych sprawiało mu radość. Wymaga to od nas zaangażowania i ciągłego poszukiwania ukrytych talentów.

**Adrianna Wisłocka**

Nauczyciel matematyki w Szkole Podstawowej w Biesowicach.